

Katarzyna Sadowska









(Adam Mickiewicz University Poznań, Poland)
<https://orcid.org/0000-0002-3150-8304>
 E-mail: kawka@amu.edu.pl; kasjam@op.pl

U źródeł polskiej wczesnodziecięcej edukacji – proces kształtowania się „żłobka” do 1989 roku (próba syntezy)

At the Sources of Polish Early Childhood Education – the Process of Shaping the „Nursery” Until 1989 (an Attempt at Synthesis)

ABSTRACT

The aim of the study is to attempt to present a synthesis of the process of shaping the system of early education and care for children up to the age of three in the Polish lands throughout history (until the political transformation in 1989). The author briefly presents the concept of education and care in the home environment, indicates the problem of taking care of children by nurses and nannies, analyzes the organization and the functioning of first shelters, nurseries and aid campaigns directed at a mother and child. The study also focuses on philanthropic activities in the process of protecting the life and health of

PUBLICATION INFO			
	 WYDAWNICTWO	 UMCS <small>UNIVERSYTET MIĘDZYNARODOWY</small>	e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
THE AUTHOR'S ADDRESS: Katarzyna Sadowska, the Faculty of Educational Studies of the Adam Mickiewicz University Poznań, 89 Szamarzewskiego Street building D, Poznań 60-568, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Faculty of Educational Studies of the Adam Mickiewicz University Poznań			
SUBMITTED: 2021.01.03	ACCEPTED: 2021.11.27	PUBLISHED ONLINE: 2022.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
			

children, as well as the importance of RGO and RTPD in the process of childcare. The last fragment presents the situation of a working woman and a child up to three years old in the Polish People's Republic.

Key words: Early childhood education and care, protection of life and health of mother and child, nursery

STRESZCZENIE

Celem opracowania jest próba ukazania syntezy procesu kształtowania się systemu wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem w wieku do trzeciego roku życia na ziemiach polskich na przestrzeni dziejów (do okresu transformacji ustrojowej w 1989 r.). Autorka przedstawia w skrócie koncepcję edukacji i opieki w środowisku domowym, sygnalizuje problem podejmowania opieki nad dziećmi przez mamki, nianie, dokonuje analizy sposobu organizacji, funkcjonowania pierwszych ochron, żłobków oraz akcji pomocowych kierowanych w stronę matki i dziecka. W opracowaniu poświęcono także uwagę działalności filantropijnej w procesie ochrony życia i zdrowia dziecka, a także znaczeniu RGO oraz RTPD w procesie sprawowania opieki nad dziećmi. Ostatni fragment przedstawia sytuację pracującej kobiety i dziecka do lat trzech w okresie Polski Ludowej.

Słowa kluczowe: wczesna edukacja i opieka nad dzieckiem, ochrona życia i zdrowia matki i dziecka, żłobek

OPIEKA NAD MAŁYM DZIECKIEM W DAWNEJ POLSCE

Ze źródeł historycznych dotyczących tradycji wczesnodziecięcej edukacji (a więc szeroko pojętej edukacji dziecka do lat trzech) wynika, że do XVII w. dzieci w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym „chowano” w środowisku rodzinnym¹. Informacje te zawarte zostały w pamiętnikach, listach, badaniach statystycznych, demograficznych oraz przekazach ikonograficznych². O sposobach wspierania rozwoju dziecka w rodzinie w dawnej Polsce pouczali m.in. Mikołaj Rej (w *Żywocie człowieka poczciwego*), Andrzej Frycz Modrzewski (w księdze *O obyczajach*), Erazm Gliczner (w *Książkach o wychowaniu dzieci*) czy Sebastian Petrycy z Pilzna (w *Przydatkach do dzieł Arystotelesa*)³. W XVIII i XIX w. dzieci wywodzące się z „możnych” rodzin (najczęściej szlachecko-ziemiańskich) powierzano często mamkom, które karmiły piersią i „zajmowały się” dziećmi

¹ L. Telka, *Przekształcanie przestrzeni społecznej placówki. Studium społeczno-pedagogiczne na przykładzie żłobków*, Łódź 2009, s. 29.

² D. Żołądź-Strzelczyk, K. Kabacińska, *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2011, s. 56–57.

³ *Ibidem*, s. 54.

„przez całą dobę”⁴. Taka sytuacja wśród Polaków miała miejsce w każdym z trzech zaborów.

Mamkami z reguły bywały kobiety mieszkające na wsi, które „opiekowały się dzieckiem rodziców mieszkających w mieście”, choć bardziej zamożni ludzie sprowadzali mamkę do swojego domu⁵. Lucyna Telka przekonuje, że francuskie biura pośrednictwa dla mamek, z których usług korzystała arystokracja, istniały już w XIII w.⁶ Autorka zaznacza: „E. Badinter opisuje wieki XVII i XVIII jako czas, gdy zdecydowana większość dzieci, nawet przez kilka lat, przebywała z dala od rodziny naturalnej. Charakteryzując przyczyny tego stanu rzeczy, E. Badinter wskazuje nieodkryte jeszcze dzieciństwo (niski status dziecka), stan nauk społecznych, medycznych, reguły społeczne łączące żonę i męża (władza, zależność, prymat interesów rodzinnych), reguły ekonomiczne wiążące kobiety z przydomowym warsztatem pracy (dobro dziecka usytuowane dalej w kolejności niż interesy ekonomiczne rodziny), ale też mody (np. przekonanie, że karmienie piersią grozi utratą zdrowia i urody), stosunek do śmierci (brak społecznej akceptacji dla okazywania żalu i rozpacz), relacje rodziców i dzieci uwikłane w kwestie dziedziczenia majątku”⁷. Być może także z tego względu, że we Francji sytuacja ta była prawnie uregulowana i powszechna, także i na ziemiach polskich zatrudniano francuskie opiekunki, choć czyniono to z reguły częściej w przypadku dzieci powyżej trzeciego roku życia.

W bogatych polskich rodzinach dla dziecka w wieku poniemowlęcym „najmowano nianię-piastunkę” czuwającą nad higieną dziecka, jego prawidłowym rozwojem fizycznym, odpowiednim żywieniem i ubraniem⁸. Gdy dziecko zaczynało płynnie mówić, pieczę nad nim przejmowały bony, których zadaniem było dbanie zarówno o rozwój fizyczny, jak i intelektualny⁹. To właśnie bony legitymowały się niejednokrotnie francuskim pochodzeniem.

W XIX w. oraz pierwszych dziesięcioleciach XX w. lekarze i pedagodzy apelowali do zamożnych matek, by zrezygnowały z „próżności”, „mody”, „chęci zachowania wdzięków własnego ciała”. W efekcie ustawicznego przebywania z niespokrewnioną opiekunką dzieci na ogół

⁴ M. Nawrot-Bobrowska, *Bony w wychowaniu domowym dzieci polskich w latach 1850–1914*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2005/2006, 1–2 (21–22), s. 27.

⁵ L. Telka, *op. cit.*, s. 29.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*; por. także: A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008, s. 248–249.

więzały się emocjonalnie raczej z mamkami, nianiami niż z rodzicami. Niezależnie od apeli autorytetów zatrudnianie najemnych opiekunek, piastunek, bon, guwernantek i mamek przetrwało w Polsce jeszcze do okresu międzywojennego¹⁰.

Dużym problemem społecznym w owych czasach była wysoka śmiertelność niemowląt oraz dzieci pochodzących z rodzin uboższych. Jak zaznacza Aneta Bołdyrew: „W drugiej połowie XIX i na początku XX w. działacze społeczni w Królestwie Polskim podejmowali wiele starań mających na celu modernizację relacji społecznych, podnoszenie poziomu kultury, poprawę jakości życia ubogich warstw. Działania te były komponentami programu »pracy organicznej«, który był jednym z najważniejszych elementów struktury światopoglądu pozytywistycznego w Kongresówce po upadku powstania styczniowego”¹¹. W działania na rzecz dzieci i młodzieży włączali się nie tylko lekarze i pedagodzy, lecz także publicyści, a „troskę o zdrowie i właściwe wychowanie młodego pokolenia zaczęto traktować w kategoriach społecznego imperatywu”¹². Także i ze względu na podległość Polski: „Dziecko zostało uznane za szczególne dobro, »[...] jako przyszły członek społeczeństwa, jako przyszły obywatel kraju, jako zadatek bytu narodowego«”¹³. A. Bołdyrew podkreśla, iż: „W piśmiennictwie naukowym i publicystyce Królestwa Polskiego podkreślano, że w przypadku społeczeństwa polskiego, pozbawionego własnej państwowości, dbałość o kondycję, wychowanie i edukację młodego pokolenia jest sprawą szczególnej wagi, tym bardziej że władze carskie wykazywały w tych dziedzinach daleko posuniętą obojętność”¹⁴.

¹⁰ Należy podkreślić, że część matek, nawet tych, które były stosunkowo zamożne, opiekowała się swymi dziećmi – stąd poniekąd wzięło się określenie „Matka Polka”, które wyraża wyrzeczenia podejmowane przez kobietę dla dziecka, swoistą rezygnację z siebie na rzecz wspierania jego rozwoju. Fakt, iż „Matka Polka” jest związkiem frazeologicznym powstałym w XIX w. i symbolizującym poświęcenie świadczy o tym, iż kobiety, które angażowały się w wychowanie dzieci, należały do mniejszości w stosunku do kobiet, które wynajmowały mamki lub nianie, a społeczne postrzeganie tychże matek wiązało się ze szczególnym uznaniem ich osobistego poświęcenia na rzecz dzieci.

¹¹ A. Bołdyrew, *Żłobki i stacje „Kropła Mleka” jako placówki wspierające ubogie rodziny w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Wychowanie w Rodzinie” 2016, 14, 2, s. 104.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 104–105.

OPIEKA NAD MAŁYM DZIECKIEM
W OKRESIE OD 1857 R. DO POCZĄTKU XX W.¹⁵

W XIX w. powstawały pierwsze ochronki, będące miejscami opieki i wychowania dzieci w różnym wieku, jednak pochodzących z najuboższych środowisk w miastach i na wsiach. Powstanie ochron było charakterystyczną cechą dziewiętnastowiecznego życia społecznego. Instytucjonalne formy opieki nad dziećmi rozwijały się wówczas w całej Europie, a podyktowane były przemianami społeczno-gospodarczymi, demograficznymi oraz kulturowymi. Opisywane zjawisko dotyczyło także ziem polskich¹⁶. „Intensywny rozwój tych instytucji, szczególnie w ostatnich dekadach XIX i pierwszych latach XX w., był paralelny do przeobrażeń związanych z procesami industrializacji i urbanizacji z jednej strony, z drugiej – do transformacji społecznej wynikającej ze zmian powłaszczeniowych”¹⁷. Szczególnie w drugiej połowie XIX w. „postęp industrializacji przyczynił się do zwiększenia liczby rodzin osiadłych w miastach. W najuboższych matki niedługo po porodzie musiały wrócić do pracy zawodowej. Dlatego publicyści i działacze społeczni wielokrotnie pisali o konieczności zapewnienia społecznego wsparcia ubogim rodzinom oraz samotnym matkom, szczególnie w miastach, za ważną formę pomocy uznając organizowanie instytucjonalnych miejsc opieki dla dzieci w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym. Uważano, że przyczyni się to do ograniczenia wysokiej umieralności oraz porzucania niemowląt i małych dzieci¹⁸. „W tekstach postulatywnych podkreślano, że placówki takie powinny zapewniać wychowankom opiekę fizyczną i pielęgnacyjną, niemal w ogóle nie zwracano natomiast uwagi na pedagogiczne aspekty ich działalności”¹⁹.

W XIX w. rodziny ubogie zmuszone były do ciężkiej pracy, powszechna była także wysoka śmiertelność kobiet w wieku prokreacyjnym²⁰. W tym czasie wiele dzieci nie mogło liczyć na efektywną opiekę rodziciel-

¹⁵ Fragmenty tekstu w kolejnych podrozdziałach opracowania są (w części) inspirowane tekstem: *Wczesnodziecięca edukacja w polskiej tradycji pedagogicznej* zamieszczonego w: K. Sadowska, *Wczesnodziecięca edukacja w żłobku. Obraz i postrzeganie*, Poznań 2018, s. 136–154.

¹⁶ A. Bóldyrew, *Źródła do badań nad ochronkami jako instytucjami opiekuńczo-wychowawczymi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Pedagogica Ignatiana” 2016, 9, 2, s. 273.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Eadem*, *Żłobki*, s. 105–106.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Eadem*, *Matka*, s. 263.

ską, zdarzało się dość często, iż – z powodu niedostatecznych warunków bytowych – dzieci umierały, dochodziło także do dzieciobójstwa.

W związku z troską o byt młodych Polaków pochodzących z ubogich rodzin, a także o los sierot, zaczęto tworzyć żłobki, by zabezpieczać opiekę nad nowo narodzonymi dziećmi. Żłobki, które zaczęto tworzyć, miały być narzędziem walki z wysokim wskaźnikiem śmiertelności niemowląt oraz spełniały funkcję zabezpieczenia opieki nad dziećmi kobiet zmuszonych do świadczenia pracy zarobkowej.

W związku ze stopniowymi zmianami stosunków społecznych, powstawaniem licznych manufaktur oraz – w późniejszym czasie – przemysłu fabrycznego w Europie, w omawianym okresie, pojawiały się pierwowzory współczesnych przedszkoli²¹. Danuta Waloszek za prototyp współczesnych miejsc wczesnej edukacji uważa ochrony i ochronki, w których opiekowano się dziećmi w wieku od urodzenia aż do przekroczenia progu szkoły²². W miejscach takich, mających najczęściej charakter filantropijny, pozostawiano również niemowlęta²³.

Jak zaznacza Ewa Barnaś-Baran: „W poszukiwanie właściwego rozwiązania problemu opieki nad ubogim, małym dzieckiem w XIX w. na ziemiach polskich, w czasowym zastępstwie pracujących rodziców, angażowali się przedstawiciele zarówno środowisk świeckich, jak i osoby duchowne”²⁴. W 1814 r. utworzono Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, które opiekowało się dziećmi wywodzącymi się z niższych klas społecznych, sierotami i dziećmi rodzin proletariackich²⁵. Siedziba Towarzystwa mieściła się na Krakowskim Przedmieściu w budynku z charakterystycznym napisem na froncie: „Res sacra miser” („Ubogi rzeczą świętą”). Założycielem Towarzystwa była hr. Zofia z Czartoryskich Zamoyska, a w instytucji tej działały osoby z kręgów arystokracji, kół gospodarczo-finansowych oraz przedstawiciele duchowieństwa²⁶. Z dokumentów analizowanych przez Hannę Markiewiczową wynika, iż pierwszym pre-

²¹ K. Jakubiak, *Początki polskiej pedagogiki przedszkolnej*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2015, 38, 4, s. 109.

²² Por. D. Waloszek, *Edukacja przedszkolna*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 957.

²³ Por. W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978, s. 461–465.

²⁴ E. Barnaś-Baran, *Działalność dobroczynna Józefa Teodora Głębockiego (1806–1886) i zaangażowanie w upowszechnianie idei tworzenia ochron dla dzieci w Krakowie*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2019, 14, 53, 3, s. 76.

²⁵ N. Stolińska-Poborska, *Publiczno-prawny charakter instytucjonalnej opieki nad dzieckiem trzyletnim w Polsce*, „Pedagogika Rodziny” 2012, 2, 3, s. 116.

²⁶ Por. H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002.

zesem był brat założycielki – książę Adam Jerzy Czartoryski. Następcami jego byli prymasi Królestwa Polskiego, arcybiskupi Szczepan Hołowczyc i Wojciech Skarszewski. W działalność WTD angażowali się także pisarze i publicyści, np. Józef Ignacy Kraszewski i Bolesław Prus²⁷.

Dzięki zasługom Teofila Janikowskiego w 1838 r. Towarzystwo powołało do życia oddział, który miał zajmować się wyłącznie ochronkami²⁸. W dniu 3 sierpnia 1838 r. otwarto pierwszą ochronę²⁹. Celem pracowników placówki stała się – zgodnie z jej nazwą – ochrona dzieci pozbawionych odpowiedniej opieki domowej (przede wszystkim dzieci wywodzących się z niższych warstw społecznych). W pierwszych polskich ochronach i ochronkach sprawowano nad dziećmi pieczę oraz wychowywano je „dla społeczeństwa”, narodu i państwa³⁰. Wychowanie to miało charakter patriotyczny. W Warszawie w 1846 r. pod opieką ochron pozostawało 436 dzieci³¹.

W 1857 r., z inicjatywy Jana Tadeusza ks. Lubomirskiego, który postulował przeciwdziałanie śmiertelności niemowląt, na ul. Bednarskiej w Warszawie powstał „Dom dla Niemowląt”, a więc prototyp polskiego żłobka, przyjmujący pod swe skrzydła dzieci w wieku od szóstego miesiąca do trzeciego roku życia i zapewniający im bezpłatną opiekę oraz wyżywienie³². Kolejny żłobek, mieszczący się na Alejach Jerozolimskich, powstał w 1858 r.³³ Należy także wspomnieć, że działalność filantropijna na rzecz dziecka procentowała różnorodnymi akcjami społecznymi o charakterze edukacyjnym. Jedną z nich była akcja „Kropla mleka”³⁴, w ramach której lekarze i higieniści upowszechniali wiedzę na temat elementarnych potrzeb fizjologicznych i rozwojowych dziecka w okresie niemowlęcym i poniemowlęcym.

W drugiej połowie XIX w. istotną rolę w opiece nad dziećmi odegrało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci założone w 1880 r., a także, od 1884 r., Towarzystwo Opieki nad Ubogimi Matkami i Ich Dziećmi. Od 1906 r. działało także Towarzystwo Opieki nad Dziećmi³⁵. Do osób angażujących się na rzecz wspierania rozwoju dzieci należeli m.in.: Adam Goltz, Jan Jeleński,

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Por. W. Bobrowska-Nowak, *op. cit.*, s. 139.

²⁹ N. Stolińska-Pobralaska, *op. cit.*, s. 116.

³⁰ D. Szewczuk, *Rola ochronek na Lubelszczyźnie w wychowaniu dzieci na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Virginibus puerisque*, t. 2, *Z zagadnień opieki nad dzieckiem w XVIII–XX wieku*, red. E. Kula, M. Pękowska, Kielce 2012, s. 173.

³¹ S. Walasek, *Opieka i wychowanie małego dziecka na łamach czasopism przełomu XIX i XX wieku*, Wrocław 2015, s. 44.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, s. 123.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ M. Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w latach 1918–1939*, Warszawa 1978, s. 56.

Eryk Jachowicz, Walentyn Kosmowski, Aleksander Moldenhawer, Stanisław Makarewicz i Roman Wierzchlejewski³⁶.

W zaborze pruskim pierwszą organizacją, która (w 1833 r.) powołała do życia ochronki i żłobki, było Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo³⁷. Stowarzyszenia Miłosierdzia (zarówno męskie, jak i żeńskie) powstały w pierwszej połowie XVII w. – za życia św. Wincen- tego a Paulo, który uznawany jest dotąd za „apostoła” dobroczynności, bowiem życie swoje poświęcał posłudze najuboższym. Stowarzyszenia niezwykle szybko rozprzestrzeniały się w kolejnych krajach Europy – na ziemię polskie dotarły jeszcze za życia ich patrona³⁸.

Kolejną warszawską instytucją przeznaczoną dla najmłodszych był Dom Sierot i ochrona dla małych dzieci na Nowym Świecie. Do 1900 r. Towarzystwo sprawowało pieczę nad pięcioma żłobkami³⁹.

W drugiej połowie XIX w. Galicja otrzymała autonomię, w związku z czym pojawiła się realna możliwość tworzenia organizacji dobroczyn- nych, w tym również organizacji niosących pomoc małym dzieciom. Wła- dze galicyjskie „zwracały dużą uwagę na potrzebę zapewnienia opieki naj- mniejszym dzieciom”⁴⁰, a w związku z pojawieniem się szeregu możliwości na podejmowanie działalności filantropijnej wśród Polaków „promowano zakładanie ochron i ustanawiano towarzystwa dobroczynne zajmujące się czasową opieką nad małym dzieckiem”⁴¹. Starano się rozpropagować idee pomocowe, których celem było „[...] złagodzenie losów dzieci”⁴². W zwią- zku z powyższym w 1854 r. powstała „ochronka dla ubogich dzieci” w No- wym Sączu, w latach sześćdziesiątych XIX w. utworzono fundację ochron- kową w Bolechowie, „ochronkę dla małych dzieci pod nazwą św. Jadwigi w Przemyślu”, a w 1872 r. otwarto podobne placówki w Bochni i Sambo- rze⁴³. Warto także dodać, że: „Czasy zaboru austriackiego w historii wie- lkiej kopalni charakteryzują się m.in. uporządkowanym i rozbudowanym systemem opieki socjalnej. W ramach prowadzonej polityki socjalnej ofer- owano pracownikom saliny różnorakie świadczenia i należności. Wśród tego bogatego wachlarza świadczeń całkowicie odmienną formą była ochronka

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*, s. 62.

³⁸ M. Banaszkiwicz, *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo*, w: *Encyklopedia Polski Peters- burg*, Kraków 2017, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/towarzystwo-sw-wincentego-a-paulo-towwap> [dostęp: 20 XI 2020].

³⁹ Warto dodać, że w żłobkach dzieci przebywać mogły pomiędzy godziną 5.00 rano a 20.00; por. S. Walasek, *op. cit.*, s. 123.

⁴⁰ Za A. Haratyk, E. Barnaś-Baran, *op. cit.*, s. 77.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

salinarna dla małych dzieci”⁴⁴. Uroczysta inauguracja pierwszej ochronki, która przyjęła wówczas pięćdziesięcioro dzieci, odbyła się w dniu 29 czerwca 1868 r. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Klemensa w Wieliczce⁴⁵. Pieczę nad ochronką sprawowały felicjanki – Zgromadzenie Sióstr św. Feliksa z Kantalico Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka Serafickiego założone zostało 21 listopada 1855 r. w Warszawie⁴⁶. Do ochronek trafiały dzieci niezależnie od wieku, ale przed rozpoczęciem nauki szkolnej, pochodzące z rodzin proletariackich, które pod opieką sióstr zakonnych miały zagwarantowany przynajmniej jeden posiłek dziennie. Starsze dzieci zapoznawano z katechizmem, wdrażano do nauki czytania, pisania i uczono prac ręcznych⁴⁷. „Zapewne ze względu na ograniczone możliwości techniczno-finansowe w statucie placówki ustalono limit sześćdziesięciorga dzieci, którym taki posiłek mógł przysługiwać. Pozostałe dzieci korzystać mogły jedynie z darmowych napojów”⁴⁸. Jak zaznacza Barbara Konwerska: „Tak jak to miało miejsce w wypadku innych funkcjonujących wówczas przedszkoli, tak i w wypadku ochronki miejskiej był jej byt nie unormowany, a praca w niej była zapewne trudna, skoro liczba dzieci przekraczała z reguły liczbę stu”⁴⁹.

Po założeniu pierwszej tego typu ochronki okazało się, że w mieście potrzebna jest podobna placówka, którą decyzją CK Dyrekcji Skarbu, Zarządu Salinarnego oraz Kasy Brackiej powołano dla dzieci górników⁵⁰. „Jeszcze w 1873 r. Komitet Zawiadowczy ochronki salinarnej wraz z CK zarządcą Gór Wschodnich Stanisławem Strzeleckim na czele przyjął statut ochronki salinarnej. Za główny cel przyjęto »zapewnienie dzieciom, niezamożnych rodziców, w wieku od trzech do siedmiu lat opieki fizycznej i wpływu religijno-moralnego przez uczenie obyczajności, wpajanie zasad religijnych, umiłowanie zajęcia i pracy oraz rozwijanie władz umysłowych, wszystko z pomocą umiejętnie rozłożonych zajęć i zabaw«”⁵¹.

⁴⁴ B. Konwerska, *Ochronki wielickie – ich powstanie i rozwój w czasach zaboru austriackiego*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 2014, 29, s. 34.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Felicjanki od początku swojego istnienia organizowały wiele placówek opiekuńczo-wychowawczych, w tym także ochronki dla małych dzieci. „Zgodnie ze statutem przyjętym w czerwcu 1871 r. ss. Felicjanki, w liczbie od czterech do pięciu sióstr, przyjmowały bezpłatnie pod dach ochronki dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat. Stawiając sobie za główny cel wdrażanie dzieci do posłuszeństwa i pracy oraz wychowanie religijne”, por. *ibidem*, s. 39.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 40.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 41.

⁵¹ *Ibidem*, s. 43.

Należy zauważyć, że choć określone regulacje prawne dotyczące instytucjonalnej opieki nad dziećmi funkcjonowały we wszystkich zaborach, to system opieki nad małym dzieckiem proponowany przez zaborców nie był w stanie sprostać zarówno ilościowym, jak i jakościowym potrzebom Polaków, miał ponadto charakter wynarodowiający. W związku z tym Polacy – na przestrzeni 123 lat niewoli – wypracowywali szereg własnych rozwiązań w omawianym zakresie. W ten sposób praca społeczna i filantropijna wpisała się na stałe w program walki o zachowanie tożsamości i wyzwolenie narodowe⁵². Wśród osób żywo zainteresowanych omawianym problemem można wyszczególnić m.in. Józefa Teodora Głębockiego, Bronisława Ferdynanda Trentowskiego czy Ewarysta Estkowskiego.

Na terenie zaboru rosyjskiego opieką nad niemowlętami zajęli się: rodzina Kronenbergów i Marii Grabowskiej (o której czytano wówczas na łamach czasopisma „Bluszcz” z 1894 r.)⁵³. Irena Moszczeńska w czternastym numerze „Bluszczu” z 1900 r. apelowała o tworzenie żłobków ze względu na konieczność podejmowania przez matki pracy zarobkowej ze względu na ich potrzebę zapewnienia dzieciom „znośnego istnienia”⁵⁴. Pośród lekarzy działających dla dobra dziecka wyszczególnić można dr. Stanisława Kopczyńskiego, który pracując w żłobku na ul. Siennej 85 w Warszawie na początku XX w., w „Szkicach higieniczno-wychowawczych” otwarcie pisał o dobroczynnej dla zdrowia dzieci roli żłobka⁵⁵. Należy jednak zauważyć, że ze względu na represje „działalność charytatywna najslabiej rozwinęła się w zaborze rosyjskim, gdzie dobroczynnością zajmowały się głównie organizacje społeczne oraz osoby prywatne”⁵⁶.

Władze Galicji, pomimo iż same nie partycypowały w procesie tworzenia miejsc opieki dla najmłodszych, stwarzały pewne możliwości dla podejmowania społecznych akcji, również w zakresie otwierania szkół dla matek i zakładów dla niemowląt⁵⁷. Od 1891 r. o zakładanie ochronek na ziemiach Galicji, Morawach, Śląsku i Bukowinie walczyło Towarzystwo Szkoły Ludowej, które w statucie zawarło zapis umożliwiający Towarzystwu organizację zarówno ochronek, szkółek freblowskich, jak i szkółek początkowych⁵⁸. Polskie ochronki w zaborze austriackim, poza pielę-

⁵² M. Balcerek, *op. cit.*, s. 51.

⁵³ W. Bobrowska-Nowak, *op. cit.*, s. 124.

⁵⁴ Za I. Moszczeńską, S. Walasek, *op. cit.*, s. 124.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ ks. R.B. Herka SAC, *Rola Kościoła katolickiego w procesie wychowania dzieci i młodzieży do pracy charytatywnej i wolontariatu*, w: *Człowiek chory i umierający: możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. J. Stala, Kraków 2014, s. 233.

⁵⁷ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 75.

⁵⁸ M. Bednarzak-Libera, *Ochronki założone przez Towarzystwa Szkoły Ludowej*, w: *Virginius*, s. 157.

gnacją i opieką, oferowały dzieciom wychowanie patriotyczne⁵⁹. W placówkach zapewniano godne warunki lokalowe, plac zabaw i żywienie. Dziećmi opiekowały się przygotowane do zawodu ochroniarki i siostry zakonne. Wychowanie – poza narodowym – miało charakter religijny i moralny, dzieci – jak mawiano – „ratowano” z niewydolnych wychowawczo rodzin od „upadku i zbrodni”⁶⁰. Uczono ponadto wykonywania różnorodnych czynności niezbędnych w codziennym życiu, dbano o dostarczanie dzieciom polskiej literatury, zachęcano do śpiewania polskich pieśni i opowiadano o historii Polski, by przeciwdziałać wpływowi „[...] obcego otoczenia, w którym funkcjonowało dziecko polskie [...]”⁶¹.

Podążając za rozważaniami A. Bołdyrew, warto zaznaczyć, że „[w] ostatnich trzech dekadach XIX w. powstały towarzystwa dobroczynności” we wszystkich „[...] miastach gubernialnych (w Piotrkowie, Kaliszu, Kielcach, Radomiu, Siedlcach, Płocku, Łomży i Suwałkach), dużych przemysłowych miastach powiatowych (w Łodzi, Częstochowie, Pabianicach, Będzinie, Ostrowie Mazowieckim) oraz w innych miastach i osadach (Tomaszów, Ozorków)”⁶².

W niekorzystnej sytuacji w omawianym względzie znalazło się Wielkie Księstwo Poznańskie po wprowadzonej przez Otto von Bismarcka od 1871 r. akcji „kulturkampf”. Od tego czasu czynione przez Polaków starania o powoływanie do życia nowych ochronek nie przynosiły większych rezultatów, gdyż zgodnie z polityką Bismarcka na otwieranie placówek dla dzieci zezwalano niemal wyłącznie Niemcom⁶³.

Na przełomie XIX i XX w., pomimo iż społeczeństwo wyrażało przekonanie, że dziecko powinno jak najdłużej pozostawać w środowisku domowym, wiele osób działało na rzecz instytucjonalnej opieki nad dzieckiem. Także i we Lwowie, w 1913 r., żłobki i ochronki zaczął organizować Polski Związek Niewiast Katolickich⁶⁴. W latach 1901–1914 towarzystwa dobroczynności zakładano w wielu miastach Królestwa Polskiego. „Ich rozwój sprzyjał powiększeniu liczby ochronek, bowiem niemal każde towarzystwo, przyjmując zasadę pożyteczności i prymarności opieki instytucjonalnej nad dziećmi, podejmowało działania mające na celu założenie tego rodzaju placówki już w pierwszym okresie swej działalności”⁶⁵. W orga-

⁵⁹ *Ibidem*, s. 164.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² A. Bołdyrew, *Źródła*, s. 274.

⁶³ Por. G. Kucharczyk, *Długi kulturkampf. Pruskie i niemieckie wojny kulturowe przeciw Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 2020.

⁶⁴ S. Walasek, *op. cit.*, s. 116.

⁶⁵ A. Bołdyrew, *Źródła*, s. 274.

nizację ochronek angażowały się także gminy wyznaniowe, „w tym katolickie, ewangelickie, mariawickie i żydowskie”, jednak niejednokrotnie inicjatorami były także osoby duchowne lub świeccy członkowie wspólnot religijnych⁶⁶. „W zakładanie i prowadzenie ochronek, zwłaszcza na wsiach i w małych miasteczkach, angażowały się zgromadzenia bezhabytowe, zakładane przez ojca Honorata Koźmińskiego”⁶⁷. Problemy opieki i wychowania małych dzieci pojawiały się często na łamach narodowej prasy kobiecej, np. „w czasopismach redagowanych i wydawanych przez działaczki ruchu ziemianek”⁶⁸. Wśród czasopism takich A. Bołdyrew wyróżnia: „Świat Kobiety” i „Polski Łan”, a także „Ziemiankę”⁶⁹. „Krótkie informacje o zakładaniu i działalności ochronek zamieszczano także w lokalnej prasie w każdej guberni. Donoszono o tym na łamach gazet w wielkich miastach – np. w »Gazecie Warszawskiej«, »Kurierze Warszawskim«, »Dzienniku Łódzkim«, łódzkim »Rozwoju«, ale także w periodykach wydawanych w mniejszych ośrodkach”, np. w „Echach Płockich i Łomżyńskich”⁷⁰.

OCHRONKI I ŻŁOBKI W POLSCE U PROGU XX W.

W okresie I wojny światowej, szczególnie po wydaniu memoriału *W sprawie ratowania dzieci* w 1916 r. przez Władysława Szenajcha, powstawały stowarzyszenia, instytucje, komitety obywatelskie i opiekuńcze powoływane w celu organizacji różnorodnych form opieki nad dzieckiem⁷¹. Organizacją działającą na rzecz dzieci był m.in. Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie, który w dniu 1 stycznia 1916 r. został przekształcony w Radę Główną Opiekuńczą, która koncentrowała swoje wysiłki na działalności opiekuńczej na terenie całego Królestwa⁷².

U progu XX w. na ziemiach polskich ustawicznie wzrastało zainteresowanie problemem opieki nad dziećmi⁷³. Było ono spowodowane postępowaniem nauki medycznej oraz ideami „nowego wychowania”. Coraz częściej dostrzegano konieczność wprowadzenia regulacji prawnych w zakresie

⁶⁶ *Ibidem.*

⁶⁷ *Ibidem.*

⁶⁸ *Ibidem*, s. 282.

⁶⁹ *Ibidem.*

⁷⁰ *Ibidem.*

⁷¹ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 60–61.

⁷² *Ibidem*, s. 61–62.

⁷³ W. Jamrożek, *Problematyka opieki nad dzieckiem na kongresach i zjazdach pedagogicznych w Polsce do 1939 roku*, w: *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w Polsce w XX wieku*, red. A. Kickowska, Toruń 2001, s. 121.

opieki nad dzieckiem, dążono do utworzenia systemu „ochrony macierzyństwa i opieki nad matką i dzieckiem”⁷⁴. Choć żłobki i ochronki nadal powstawały z inicjatyw filantropijnych, to w związku z rozwojem opieki społecznej jako jednym z kierunków działań polityki narodowej państwa opieka nad dzieckiem do trzeciego roku życia zyskiwała powoli pierwsze regulacje prawne.

Dużą rolę w owym czasie odegrała powstała w 1915 r. Rada Główna Opiekuńcza [dalej: RGO], która koordynowała działalność społeczną i „[...] obejmowała swym zasięgiem 2/3 terytorium kraju”⁷⁵. W wyniku działań wojennych wśród Polaków można było dostrzec wyraźny „spadek liczby urodzeń i jednoczesny wzrost liczby zgonów”, który najbardziej zaznaczał się „wśród ludności katolickiej Królestwa Polskiego”, która to ludność była głównym beneficjentem pomocy RGO⁷⁶.

Wśród najbardziej istotnych aktywności RGO wyszczególnić należy koncentrację jej członków na pomocy „najślabszej” części społeczeństwa – dzieciom. Tocząca się wojna pogorszyła ich warunki bytowe w największym stopniu, a rozprzestrzeniające się epidemie zagrażały im najbardziej. Organizacja powstała w grudniu 1915 r. w Warszawie. Jak piszą Małgorzata i Marek Przeniosło, głównym celem rady stało się „niesienie pomocy poszkodowanej przez wojnę ludności, bez różnicy wyznania” a także „»dążenie do przywrócenia normalnego biegu życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego« na terenie tej części Królestwa Polskiego, którą po wyparciu Rosjan okupowali Niemcy. Wśród zadań szczegółowych umieszczonych w dokumencie założycielskim znalazły się (w podanej tu kolejności) m.in.: zaangażowanie w odbudowę zniszczonych warsztatów pracy i gospodarstw, zaopatrywanie ludności w artykuły pierwszej potrzeby i środki żywnościowe, wspieranie i zakładanie przytułków dla nieuleczalnie chorych i kalek oraz żłobków i ochron dla dzieci; rozdawnictwo odzieży, obuwia i zasiłków pieniężnych”⁷⁷. Wspomniani autorzy podkreślają, iż działalność pomocową, zanim jeszcze powstało RGO, realizował poprzednik Rady – Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie, „który funkcjonował na terenie Królestwa przez pierwszy rok wojny. Wkrótce po jego rozwiązaniu we wrześniu 1915 r. utworzono RGO i siostrzany Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie, który objął swoją działalnością okupację austro-węgierską”⁷⁸. Dodatkowo warto wspomnieć, że

⁷⁴ *Ibidem*, s. 124.

⁷⁵ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 76.

⁷⁶ Por. M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza 1918–1921*, Kielce 2018, s. 25.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 7–8.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 8.

podczas trwania I wojny światowej funkcjonowały również „inne duże polskie organizacje samopomocowe (wiele było też tych mniejszych)”⁷⁹. M. i M. Przeniosło podkreślają, iż dokument założycielski RGO, nazwany „Zasadami działalności Rad Opiekuńczych dla ulżenia nędzy w Polsce w obrębie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego”, niemieckie władze okupacyjne zatwierdziły w dniu 12 grudnia 1915 r.⁸⁰ Zatwierdzone przez okupanta w dniu 19 grudnia władze RGO „składały się z Zarządu i Rady Nadzorczej, te razem tworzyły Zebranie Ogólne RGO”⁸¹. Pierwszym prezesem Zarządu został hr. Adam Ronikier, a prezesem Rady Nadzorczej – Stanisław Dzierzbicki⁸². W grudniu 1916 r. prezesem Rady został z kolei „książe Eustachy Sapieha, a prezesem Zarządu Stanisław Staniszewski”⁸³. Rok później – w październiku 1917 r. – funkcje te zostały połączone, a prezesem mianowano Eustachego Sapiechę⁸⁴. Wspomniani autorzy zaznaczają, że RGO szczególnie rozbudowało „[...] dokumenty opisujące sposób opieki nad dziećmi, tę aktywność szybko zaczęto bowiem uznawać za priorytet działalności organizacji. Za przygotowanie większości z nich odpowiadał Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, w którym pracowała (lub z nim współpracowała) grupa doświadczonych pedagogów, nauczycieli i lekarzy. Toteż opisane zasady zarówno odnosiły się do wszelkich aspektów pomocy dzieciom, jak też były zgodne z ówczesną wiedzą pedagogiczną i medyczną dotyczącą opieki nad dziećmi”⁸⁵. Dokonywano ponadto drobiazgowej analizy podejmowanych działań pomocowych „poprzez wymóg przedstawiania drobiazgowych sprawozdań”⁸⁶.

Do najważniejszych form aktywności RGO należało tworzenie różnego rodzaju placówek pomocowych dla dzieci, a także dofinansowanie bądź przejmowanie już istniejących. „Rady terenowe starały się podejmować nie tylko działania, które miały doraźnie poprawić warunki bytowe dzieci, lecz także zadbać o przyszłość podopiecznych. W tym celu tworzone lub wspierano placówki opiekuńczo-wychowawcze, w których dzieciom zapewniano nie tylko wyżywienie i opiekę, ale także naukę”⁸⁷. Były wśród nich m.in. ochronki oraz żłobki.

⁷⁹ *Ibidem.*

⁸⁰ *Ibidem.*

⁸¹ *Ibidem.*

⁸² *Ibidem.*

⁸³ *Ibidem.*

⁸⁴ *Ibidem.*

⁸⁵ *Ibidem*, s. 9.

⁸⁶ *Ibidem.*

⁸⁷ *Ibidem*, s. 227.

OPIEKA I EDUKACJA MAŁEGO DZIECKA W LATACH 1918–1939

Jeszcze zanim w pełni ukształtowały się władze wyzwolonej Polski, w roku 1917 przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy powstał Wydział Opieki nad Dzieckiem i Matką, którego kierownikiem został W. Szenajch⁸⁸. W sytuacji wyłaniania zadań określonych resortów w dniu 18 marca 1921 r. zdecydowano, że opieka nad dzieckiem należeć będzie do zakresu działań Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej⁸⁹.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (z 17 marca 1921 r.), w artykule 103 zaznaczono: „Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym – mają prawo do opieki i pomocy Państwa”⁹⁰. W 1923 r. Sejm uchwalił „Ustawę o opiece społecznej”, której celem było zapewnienie pomocy ludziom biednym i potrzebującym lub tym, których trudna sytuacja życiowa zepchnęła na margines⁹¹. Artykuł 1 ustawy określał, że: „Opieką społeczną w rozumieniu niniejszej ustawy jest zaspokajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu powyżej określonego”⁹². Artykuł 2 ustawy wyznaczał zakres opieki społecznej, w tym m.in. opiekę nad niemowlętami⁹³. Ustawa ta ograniczała się jednak do ogólnych sformułowań. W związku z tym w 1925 r. podjęto próbę utworzenia dwóch projektów ustaw:

- o opiece społecznej nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą;
- o organach opieki społecznej⁹⁴.

Marian Balcerek uważa, że projekty te miały charakter wykonawczy wobec ustawy z 1923 r., zaś podstawą dla ich opracowania był angielski „Children Act” z 1908 r. oraz duńskie „Loi de 14 avril 1905 r. sur le traitement d’enfants et de jeunes gens criminels et moralement abandonnes”⁹⁵. Projekty, choć przygotowane zostały przez resort pracy i opieki społecznej, dalekie były od postulatów W. Szenajcha⁹⁶.

⁸⁸ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 98–99.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 100–106.

⁹⁰ A. Samsel, *Rodziny potrzebujące wsparcia w II Rzeczypospolitej – jakość życia, realizacja podstawowych funkcji, opieka społeczna*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, 7, 1, s. 247.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*; „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej: „DURP”] 1923, nr 92, poz. 726, s. 1062–1064.

⁹³ „DURP” 1923, nr 92, poz. 726, s. 1062–1064; A. Samsel, *op. cit.*, s. 247–248.

⁹⁴ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 128.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*.

Kolejny projekt – tym razem nie ustawy, lecz rozporządzenia prezydenta w sprawie opieki społecznej nad macierzyństwem i nieletnimi – pojawił się po przewrocie majowym. Projekt określał wyraźnie, „na kim ciąży obowiązki organizowania opieki nad dzieckiem i jakie są zadania gmin oraz powiatowych i wojewódzkich związków komunalnych”⁹⁷. Pomimo aprobaty Komisji Opieki Społecznej nad Dziećmi i Młodzieżą reprezentującej niemal wszystkie resorty i instytucje zainteresowane problemem opieki nad dzieckiem, projekty zostały odrzucone⁹⁸.

W następnych latach pojawiły się uzupełnienia do ustawy z 1923 r., nie dotyczyły one jednak bezpośrednio zagadnień z zakresu ochrony macierzyństwa oraz opieki nad małym dzieckiem, choć pośrednio wynikało z nich, iż za tworzenie ochron odpowiadać będą gminy⁹⁹.

Okres międzywojenny był czasem powszechnego zatrudniania kobiet, które podejmowały pracę ze względu na niekorzystną sytuację ekonomiczną. Ponieważ skala zjawiska była szeroka, koniecznym stało się zobowiązanie przedsiębiorstw do świadczeń na rzecz zatrudnianych matek oraz ich dzieci. Na mocy ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet wprowadzono żłobki dla dzieci robotnic¹⁰⁰. W ustawie, w 15. artykule czytamy: „W zakładach, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, winien przedsiębiorca utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz żłobek dla niemowląt”¹⁰¹. Nadzór nad organizacją i działalnością żłobków powierzony został Inspekcji Pracy¹⁰². „Spośród ogólnej liczby 16 182 zakładów pracy zarejestrowanych przez Inspekcję Pracy ustawowemu przymusowi założenia żłobka podlegały 244 zakłady. Zatrudniały one łącznie 103 869 kobiet”¹⁰³. Choć ustawa ta opracowana była rzetelnie, pozostawiała jednak na uboczu problem ochrony macierzyństwa pracownic w przedsiębiorstwach średnich i małych¹⁰⁴. Ponadto od momentu jej podjęcia, aby „obejść” przepis, liczne zakłady pracy zatrudniały do 99 kobiet¹⁰⁵. W 1925 r., ze względu na naciski środowiska przedsiębiorców, odroczono realizację artykułu 15, zaczął on obowiązywać ponownie dopiero

⁹⁷ *Ibidem*, s. 129.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ A. Samsel, *op. cit.*, s. 248–249.

¹⁰⁰ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 140–141.

¹⁰¹ „DURP” 1924, nr 65, poz. 636, s. 962–963; M. Furmanowska, *Opieka nad matką i małym dzieckiem w II Rzeczypospolitej*, w: *Opieka nad dzieckiem i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty w XX wieku*, red. S. Walasek, Kraków 2008, s. 23.

¹⁰² M. Balcerek, *op. cit.*, s. 141.

¹⁰³ M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 24.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 141.

od 1928 roku¹⁰⁶. W międzyczasie, dzięki inicjatywie Haliny Kraheleskiej, od 1925 r. zaczęły powstawać pierwsze żłobki zakładane przez pojedynczych przedsiębiorców¹⁰⁷.

W oparciu o ustawę i Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 października 1924 r. w sprawie praw i obowiązków kobiet karmiących obce niemowlęta¹⁰⁸, w dniu 11 marca 1927 r. wydano rozporządzenie dotyczące urządzenia i utrzymywania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy i nadzoru nad żłobkami¹⁰⁹. W wyniku zawartych w rozporządzeniu wytycznych ustalono, iż utworzenie żłobka następowało po urzędowym stwierdzeniu przez inspektora pracy w porozumieniu z władzą administracyjną pierwszej instancji (lekarzem powiatowym), że lokal, wyposażenie oraz personel spełniają określone warunki higieniczno-lekarskie, że placówka ma pozostawać pod stałym nadzorem lekarskim oraz opieką kierowniczek – wykształconych pielęgniarek (jedna osoba na 30 niemowląt)¹¹⁰. Żłobki mogły być utrzymywane zarówno przez jedne, jak i „konsorcjum” przedsiębiorców. Dodatkowo lokalizacja żłobków miała umożliwić matkom kontakt z ich dziećmi podczas regulaminowych przerw, tak by matki mogły karmić niemowlęta naturalnym pokarmem. W dokumencie określono ponadto standardy pomieszczeń dla dzieci wraz ze wskazaniem na przydział odrębnego łożeczka dla każdego dziecka. W żłobkach przebywać miały dzieci do 15. miesiąca życia, jednak pod warunkiem karmienia tych dzieci naturalnym pokarmem. Nadzór nad żłobkami powierzono lekarzom powiatowym, inspektorom pracy i stosownym urzędnikom Ministerstwa Opieki Społecznej¹¹¹. Aby żłobki faktycznie były tworzone, zarządzono, by przedsiębiorstwa miały możliwość zakładania żłobków zarówno w porozumieniu ze sobą, jak i innymi instytucjami opiekuńczymi. Rozporządzenie z dnia 11 marca 1927 r. dotyczące urządzenia i utrzymywania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy i nadzoru nad żłobkami regulowało jednak działalność żłobków przeznaczonych dla dzieci matek – robotnic zatrudnionych w większych fabrykach. Dla innych dzieci w wieku do trzeciego roku życia żłobki przyfabryczne nie były dostępne. Problem ten w owym czasie starały się rozwiązać organizacje charytatywne, choć np. na autonomicznym wówczas

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 142.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ „DURP” 1924, nr 94, poz. 876, s. 1391–1392; M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 24.

¹⁰⁹ „DURP” 1927, nr 32, poz. 293, s. 414; M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 24.

¹¹⁰ M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 24–25.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 25.

Śląsku przyjęto Ustawę Śląską z dnia 20 kwietnia 1926 r. w przedmiocie tworzenia i utrzymywania żłobków dla niemowląt¹¹².

W 1927 r. w Polsce na mocy ustawy z 1923 r. przy prywatnych przedsiębiorstwach funkcjonowało 113 żłobków: 59 placówek całodobowych (w województwach zachodnich – 17, centralnych – 17, południowych – 16, wschodnich – 9) oraz 54 żłobki dzienne (w województwach zachodnich – 11, centralnych – 8, południowych – 34, wschodnich – 1)¹¹³. Już w zimowych miesiącach kolejnego roku powstało kilkanaście żłobków w zakładach państwowych. „Liczba żłobków w latach trzydziestych utrzymywała się na stałym poziomie w liczbie 30–35”¹¹⁴. W placówkach tych przebywało od 456 dzieci (w 1928 r.) do 610 (w 1935 r.)¹¹⁵.

W okresie międzywojennym poszukiwano także alternatywnych form opieki nad dzieckiem. Podczas IV Kongresu Międzynarodowego Opieki nad Dzieckiem (w lipcu 1922 r.) dyskutowana była kwestia zastąpienia żłobków przyfabrycznych półrocznym zasiłkiem dla karmiącej matki wypłacanym przez pracodawcę¹¹⁶, zwrócono także uwagę na powstające z prywatnych inicjatyw stacje opieki nad matką i dzieckiem nazywane „Kroplami mleka”, „Kuchniami mlecznymi” czy też „Poradniami dla matek” itp.¹¹⁷ Pierwsza na ziemiach polskich „Kropla mleka” powstała w Łodzi jeszcze w 1904 r., kolejna w „Instytucie Lenwała”, rok później otwarte zostały stacje w Kaliszu, Lublinie (Chodźko), Wilnie i Krakowie¹¹⁸. W 1917 r. podobne inicjatywy dostrzec można było także na terenie Lwowa¹¹⁹. Stacje propagowały zasady higieny, karmienia i racjonalnego wychowania¹²⁰. W ramach realizowanych zadań stacje obejmowały opiekę lekarską nad kobietami ciężarnymi, świadczyły nadzór nad zdrowiem i rozwojem dziecka od chwili urodzenia do ukończenia drugiego roku życia¹²¹. Stacją kierował lekarz, któremu pomocy udzielała pielęgniarka (opiekunka zdrowia) pełniąca także funkcję rejestratorki oraz położnej. W ośrodku mile widziany był także inny personel pomocniczy, o ile gminę stać było na jego zatrudnienie. „Często przy placówce organizowano kuchnie mleczne”¹²².

¹¹² „Dziennik Ustaw Śląskich” 1926, nr 11, poz. 20, s. 53; M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 25.

¹¹³ M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 30.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ Za M. Gromskim: M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 31.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ A. Samsel, *op. cit.*, s. 250.

¹²² *Ibidem*.

Inną formą opieki przyfabrycznej były także stacje tzw. lotnej, ruchomej opieki nad matką i dzieckiem, które organizowano na zasadzie porozumień kilku żłobków i instytucji ochronek-przedszkoli. W stacjach takich pracował lekarz wraz z pielęgniarką, zaś opieka nad dzieckiem koncentrowała się wokół pielęgnacji niemowląt w domach rodzinnych pracujących kobiet, okresowych badaniach dzieci w lokalu stacji, wydawaniu przez pielęgniarkę preparatów odżywczych, dostarczaniu dzieciom do 15. miesiąca życia bezpłatnych wyprawek itp.¹²³

Okres pomiędzy 1918 a 1939 rokiem był czasem znaczącego zainteresowania problematyką opieki nad dzieckiem oraz nad matką i dzieckiem. Ponieważ ustawicznie walczono ze zjawiskiem śmiertelności noworodków, niemowląt, a także matek, działacze społeczni propagowali ideę opieki nad matką i dzieckiem oraz nad matką pozostającą w ciąży i bezpośrednio po porodzie¹²⁴. Argumentowano, iż dziecko i matka „[...] to istoty tak ściśle ze sobą złączone, że otoczenie opieką jednej z nich nie jest do pomyślenia bez zaopiekowania się drugą”¹²⁵. Stąd Z. Garlicka pisze np. o konieczności zapewniania „opieki nad macierzyństwem”¹²⁶. Postulowano także efektywne kształcenie zawodowe i doskonalenie warsztatu pracy położnych, pielęgniarek, niań, by te mogły odciążać pracujące zawodowo matki¹²⁷. Jak zaznacza J. Wnęk: „W literaturze przedmiotu nie zabrakło również wypowiedzi na temat potrzeby zakładania żłobków, domów dla matek i dzieci, stacji opieki nad niemowlęciem”¹²⁸.

W okresie międzywojennym podejmowano także szereg działań związanych z przygotowaniem wykwalifikowanych kadr opiekuńczych do żłobków oraz stacji opieki nad dziećmi, organizowano specjalistyczne kursy zawodowe, wydawano podręczniki dla pielęgniarek mających pracować z małymi dziećmi, wypracowywano standardy funkcjonowania i organizacji żłobków zgodnie z potrzebami dzieci, zakładano instytucje naukowe podejmujące problemy opieki nad matką i dzieckiem. Resort pracy i opieki społecznej, wraz z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, inicjował kursy dla piastunek¹²⁹.

¹²³ M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 34.

¹²⁴ Byli to autorzy tacy jak: P. Ambroziewicz, Z. Garlicka, M. Gromski, M. Reutt-Boremska, K. Koronkiewicz, C. Piekarski, K. Bocheński, A. Markowa, R. Barański, por. J. Wnęk, *Dziecko w polskiej literaturze naukowej 1918–1939*, Warszawa 2012, s. 251–252.

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 252.

¹²⁷ *Ibidem*.

¹²⁸ Za E. Grzegorzewskim: J. Wnęk, *op. cit.*, s. 252.

¹²⁹ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 142.

Problematyka kształcenia odpowiednich kadr do pracy w żłobkach była także przedmiotem rozważań podczas zwoływanych do 1939 r. zjazdów i kongresów pedagogicznych. O kształcenie wykwalifikowanych kadr opiekuńczych zabiegano podczas obrad tzw. Sejmu Nauczycielskiego (Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego w Warszawie zorganizowanego w dniach 14–17 kwietnia 1919 r.¹³⁰). Problem przygotowania opiekunów małego dziecka omawiano w sekcji drugiej, „w której podstawę do dyskusji stanowił referat Marii Weryho-Radziwiłłowiczowej (znanej wówczas prekursorki wychowania przedszkolnego na ziemiach polskich, twórczyni pierwszego zakładu kształcenia wychowawczyń małych dzieci)¹³¹. Warto zaznaczyć, że „zjazd przyjął uchwalone przez sekcję wnioski, w których domagano się opieki państwa nad dzieckiem w wieku przedszkolnym, tworzenia oddzielnych od szkół ochron jako instytucji wychowawczych, roztoczenia nadzoru państwowego nad wszystkimi ochronami, wydawania przez MWRiOP czasopisma poświęconego problematyce edukacji przedszkolnej, tworzenia kursów dla »ochroniarek« i kursów dla piastunek żłobków”¹³².

W lutym 1923 r. Rada Generalna Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom podjęła uchwałę ustalającą prawa dziecka do opieki (była to tzw. Deklaracja praw dziecka zwana też Deklaracją Genewską)¹³³. W tym też czasie wielu polskich działaczy uczestniczyło w procesie tworzenia międzynarodowej współpracy krajów europejskich w zakresie organizowania systemu ochrony praw dziecka oraz opieki nad dzieckiem¹³⁴. W sierpniu 1925 r. pod patronatem Ligii Narodów odbył się I Ogólnoswiatowy Kongres Dziecka zorganizowany przez Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom¹³⁵. Na kongresie omawiano problem zapewnienia dzieciom opieki, wytyczono główne kierunki działań, zadania władz państwowych oraz stowarzyszeń i instytucji opiekuńczych w rozwoju działalności opiekuńczej i współpracy międzynarodowej na tym gruncie¹³⁶. W 1928 r. w Paryżu miał miejsce Kongres Opieki nad Dzieckiem, na którym zagadnienia opieki nad matką i dzieckiem podejmował m.in. polski lekarz – Marceł Gromski¹³⁷.

¹³⁰ W. Jamrożek, *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w rozwoju polskiej myśli i praktyce edukacyjnej (do 1939 roku)*, Poznań 2015, s. 70.

¹³¹ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 140–141.

¹³² *Ibidem*, s. 141–142.

¹³³ *Ibidem*, s. 48.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 45–51.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 47.

¹³⁶ *Ibidem*.

¹³⁷ Por. M. Gromski, L. Bartel, *Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem: organizacja i prowadzenie*, Warszawa 1926; M. Gromski, *Żłobkiienne dla niemowląt: organizacja i prowadzenie*, Warszawa 1927.

Opisywana problematyka podjęta została także podczas Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka w Warszawie, odbywającego się w dniach 2–4 października 1938 r. Zwrócono wówczas uwagę na sytuację matki pracującej, postulowano dostęp matek i ich dzieci do opieki higieniczno-lekarskiej, podjęto kwestię konieczności utworzenia funduszu macierzystego na rzecz opieki nad matką i dzieckiem w pierwszych latach jego życia¹³⁸.

Kryzys gospodarczy kraju, który miał miejsce w latach 1929–1935, zahamował rozwój form opieki nad dzieckiem – wstrzymano prace ustawodawcze¹³⁹. Pismem okólnym z 1933 r. rząd zobowiązał władze terenowe do „racjonalnych oszczędności”¹⁴⁰. W 1935 r. w Polsce funkcjonowały zaledwie 44 żłobki¹⁴¹. W latach 1936–1939 podjęto pewne próby opracowania ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą, która miała obejmować opiekę nad macierzyństwem i małym dzieckiem, projekt nie spotkał się jednak z aprobatą działaczy samorządowych¹⁴².

Dodatkowo w dniu 12 grudnia 1920 r. rozwiązano RGO, zaś zadania przez RGO realizowane przejęły władze państwowe, samorządy oraz inne organizacje społeczne¹⁴³. Jako równoległą w stosunku do idei filantropijnych utworzono utrzymaną w duchu socjalistycznym nową instytucję opieki i wychowania¹⁴⁴. W 1919 r., początkowo w zaborze rosyjskim, przy CKW powstało Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci [dalej: RTPD] zawiązane w ramach Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki¹⁴⁵. RTPD stopniowo rozszerzało swoją działalność na ziemiach polskich, troszcząc się przede wszystkim o dzieci robotnicze¹⁴⁶. Jak zaznacza Aleksander Juźwik: „W powojennym kryzysie gospodarczym sytuacja robotniczego dziecka często bywała tragiczna. Szczególną troską Wydziału Wychowania było umożliwienie dzieciom z rodzin robotniczych takiego wychowania i wykształcenia, aby choć w części wyrównać ich szanse z rówieśnikami ze sfer uprzywilejowanych”¹⁴⁷. RTPD korzystało z „[...] tradycji działalności opiekuńczo-wychowawczej ruchu związkowego w Wielkiej Brytanii oraz partii socjaldemokratycznych Niemiec i Austro-Węgier. Widoczne w niej były także tradycje polskich XIX-wiecznych

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ M. Balcerek, *op. cit.*, s. 213.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 214–215.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 215.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 78.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 83–84.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 83.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 84.

¹⁴⁷ A. Juźwik, *Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w latach 1944–1949. Funkcjonowanie i problemy ideowo-organizacyjne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2016, 13, s. 7.

instytucji filantropijno-opiekuńczych, a mianowicie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwa Opieki nad Dziećmi i innych¹⁴⁸. Koncepcje wychowawcze Towarzystwa nawiązywały do wybitnych pedagogów: do dorobku Heleny Radlińskiej oraz do systemów pedagogicznych światowych autorytetów: Marii Montessori, Ovide'a Decroly'a czy Johna Deweya¹⁴⁹.

Zaznaczyć należy także, iż duży wkład w program wspierania rozwoju dzieci w ramach RTPD miał lekarz oraz działacz społeczny – Aleksander Landy. Przekonywał on, „że dziecko jest jednością, dlatego nie można rozdzielać spraw zdrowia, wychowania i opieki, z czego wynikała potrzeba tworzenia kompleksowej instytucji uwzględniającej te potrzeby”¹⁵⁰.

FUNKCJONOWANIE I ORGANIZACJA ŻŁOBKÓW W POLSCE W LATACH 1945–1989

W okresie II wojny światowej brakowało jakichkolwiek uregulowań prawnych dotyczących opieki nad dziećmi do lat trzech. „Na rzecz ratowania dzieci ofiarnie działała Rada Główna Opiekuńcza, PCK, Kościół i inne organizacje¹⁵¹”. Zaznaczała się przede wszystkim działalność ratownicza (np. poprzez organizowanie punktów opieki nad dziećmi zagubionymi, osieroconymi, a także utrzymywanie – w miarę skromnych możliwości – funkcjonujących przed wojną ochronek i zakładów czy kierowanie dzieci do rodzin zastępczych)¹⁵². Powstawały liczne inicjatywy samopomocowe.

Po 1945 r. nadal podejmowano przede wszystkim akcje ratownicze, tworzone – również dla dzieci w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym – rodziny zastępcze, zakłady opiekuńcze, lecznicze i wychowawcze¹⁵³. Początkowo starano się powrócić do sytuacji prawnej sprzed wojny, jednakże samorządy terytorialne zostały w niedługim czasie zlikwidowane, a zadania opiekuńcze wypełniane miały być przez państwo¹⁵⁴.

W latach pięćdziesiątych rozwiązano organizacje zaangażowane w organizowanie opieki (m.in. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy i założo-

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 8.

¹⁵¹ Z.W. Stelmaszuk, M. Kolankiewicz, *Opieka nad dzieckiem*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, red. T. Pilch, Warszawa 2004, s. 843.

¹⁵² *Ibidem*.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 844.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

ny przez Helenę Radlińską Polski Instytut Służb Społecznych)¹⁵⁵. System opieki został scentralizowany, a dzieci miały zostać ukształtowane w duchu „[...] przyszych budowniczych socjalizmu”¹⁵⁶. System opieki nad małymi dziećmi, wraz ze żłobkami, powierzono resortowi zdrowia¹⁵⁷.

W latach 1944–1949 „w powojennej rzeczywistości zmienionych warunków społecznych i odmiennego ustroju politycznego” reaktywowano RTPD, które jednak przedwojenne RTPD przypominało wyłącznie z nazwy, „ponieważ było instytucją o innym charakterze i funkcji społecznej”¹⁵⁸. Jak zaznacza Aleksander Juźwik: „Byli decydenci RTPD z lat dwudziestych i trzydziestych znaleźli się po dwóch stronach politycznej barykady; Tomasz Arciszewski, były prezes RTPD (1926–1939) i współtowarzysz Józefa Piłsudskiego, a potem jego przeciwnik polityczny, stanął na czele obozu londyńskiego jako premier (1944–1945), a sekretarz RTPD (od 1932 r.) Wacław Tułodziecki zajmował stanowisko ministra oświaty w rządach Józefa Cyrankiewicza (1959–1966)”¹⁵⁹.

W prace na rzecz efektywnej opieki nad dzieckiem włączał się nadal aktywnie Aleksander Landy, „choć nie wstąpił ani do PPS, ani do PZPR”¹⁶⁰. Warto także zaznaczyć, iż „ambicją powojennych władz Towarzystwa było oparcie systemu opieki nad wszystkimi dziećmi w Polsce na wzorach przez nie wypracowanych i utworzenie w tym celu Ministerstwa do spraw Dziecka. Zadanie było zbyt ambitne, niemniej w życiu codziennym PRL utrwaliły się stopniowo normy ogólnospołeczne promowane przez tę organizację już od 1919 r., a mianowicie: stworzenie warunków opiekuńczo-wychowawczych mających umożliwić lepszy start dzieciom pochodzenia robotniczego, wprowadzenie powszechności szkoły podstawowej, realizowanie programu świeckiego nauczania”¹⁶¹. W 1946 r. Towarzystwo prowadziło 20 żłobków, do których uczęszczało łącznie 381 dzieci¹⁶².

W dniu 17 marca 1950 r. na mocy Zarządzenia Ministra Zdrowia o zaliczeniu niektórych domów matki i dziecka, domów małych dzieci oraz żłobków do zakładów społecznych służby zdrowia, część żłobków zaczęła funkcjonować na zasadach placówek opieki zdrowotnej¹⁶³. W związku

¹⁵⁵ *Ibidem.*

¹⁵⁶ *Ibidem.*

¹⁵⁷ *Ibidem.*

¹⁵⁸ A. Juźwik, *op. cit.*, s. 9.

¹⁵⁹ *Ibidem.*

¹⁶⁰ *Ibidem.*

¹⁶¹ *Ibidem.*

¹⁶² *Ibidem*, s. 14.

¹⁶³ Por. „Monitor Polski” 1950, nr A33, poz. 376–377, s. 228; były to żłobki finansowane przez fundacje, kongregacje, związki i stowarzyszenia religijne (konkretne placówki wyszczególnione zostały w zał. 377).

z Ustawą z dnia 4 lutego 1950 r. o przekazaniu Ministrowi Zdrowia zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi, żłobki miały być tworzone przez porozumienie obu resortów¹⁶⁴.

W Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia Nr 23 z dnia 30 grudnia 1957 r. wydrukowano dokument normatywny określający strukturę żłobka, sposób jego organizacji i wskazano jego zasadnicze zadania¹⁶⁵. Od tego czasu żłobki funkcjonowały jako zakłady opieki zdrowotnej i miały sprawować nad dziećmi opiekę lekarsko-pielęgniarską i wychowawczą. Dostępność do żłobków w okresie PRL była bardzo duża, co wiązało się z polityką socjalną państwa oraz „państwową” tendencją do powojennej prokreacji.

Powojenna „nowa kobieta”, w obliczu konieczności zapewnienia „bezpieczeństwa populacyjnego”, miała wręcz obowiązek reprodukcyjny, „[...] a wielodzietne matki honorowane były przez samego Bolesława Bierutą, który wręczał im specjalne orderzy”¹⁶⁶. Z powodu dużej dzietności w latach czterdziestych i pięćdziesiątych kobiety otrzymywały urlopy i zasiłki związane z macierzyństwem. Od 1948 r. matki pracujące otrzymywały zasiłki rodzinne, w 1954 r. przyznano im urlop opiekuńczy (np. w przypadku choroby dziecka). Władze PRL zobowiązały zakłady pracy zatrudniające kobiety, które łącznie posiadały co najmniej dziesięcioro dzieci, do tworzenia i utrzymywania żłobków fabrycznych¹⁶⁷. Plan industrializacji kraju, szczególnie w okresie planu 6-letniego, a także czynniki ideologiczno-polityczne promujące równouprawnienie kobiet stały się przyczynami radykalnego przyrostu przedszkoli i żłobków. Zakładano, że rozwój tych miejsc działa stymulująco na aktywizację zawodową kobiet¹⁶⁸.

W latach pięćdziesiątych dynamicznie rosła liczba żłobków – od 543 w 1950 r. do 947 w 1956, chociaż w skali całego kraju dostęp do tego rodzaju instytucji miało tylko 11% dzieci pracujących matek (czyli nie więcej niż 5% wszystkich dzieci w wieku żłobkowym)¹⁶⁹.

Należy także wspomnieć, że w opisywanym czasie działało nadal RTPD oraz Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W maju 1949 r. odbył się

¹⁶⁴ N. Stolińska-Pobralaska, *op. cit.*, s. 117–118.

¹⁶⁵ *Ibidem*.

¹⁶⁶ M. Polakowski, E. Szelewa, *Warszawskie debaty o polityce społecznej. Polityka społeczna PRL*, Warszawa 2015, s. 14–15.

¹⁶⁷ *Ibidem*.

¹⁶⁸ D. Graniewska, *op. cit.*, s. 57.

¹⁶⁹ Warto zwrócić uwagę, że na tle innych państw bloku socjalistycznego Polska wyróżniała się stosunkowo wysoką stopą aktywności zawodowej kobiet już w latach 50. Co ciekawe, kobiety, które miały już za sobą okres płodności, nie rezygnowały z aktywności zawodowej.

specjalny zjazd, podczas którego połączono obie inicjatywy w jedno TPD¹⁷⁰. Idea integracji obu organizacji wynikała z przesłanek politycznych, ekonomicznych oraz ideologicznych. Aleksander Juźwik podaje, iż w roku 1948 Polska Partia Socjalistyczna „uległa zdziesiątkowaniu za sprawą wymuszonej czystki wewnętrznej i procesów politycznych oraz została podporządkowana PPR”¹⁷¹. W wyniku zmiany wszelkie dotychczasowe zamierzenia RTPD legły w gruzach, a sprawującego wówczas funkcję prezesa Stanisława Żemisa na jego stanowisku zastąpił nauczyciel Eustachy Kuroczko¹⁷². W tym też okresie poddano krytyce sposób zarządzania finansami przez władze Towarzystwa: „wykazano uchybienia sprawozdawcze, a nawet nadużycia”¹⁷³. A. Juźwik zauważa, iż analiza preliminarza budżetowego RTPD, którą przeprowadzono w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, wykazała, iż nie zawiera on „[...] szczegółowych aneksów, wskutek czego nie można przeprowadzić dokładnej analizy [...]. Brak jest sprawozdania rachunkowego choćby tylko za 3 kwartał 1947 r. [...] Następujący materiał jaskrawo różni się od materiałów innych stowarzyszeń, robi wrażenie jak gdyby sporządzono go tylko dla formy. [...]”¹⁷⁴. Tymczasem – jak podaje wspomniany autor – „władze stowarzyszenia narzekały na brak koordynacji akcji opiekuńczej nad dzieckiem w Polsce i ataki »obozu reakcji i duchowieństwa« na działalność RTPD”¹⁷⁵.

W wyniku opisanych wyżej zdarzeń pod koniec lat czterdziestych XX w. powstało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci „z Dorotą Kłuszyńską na stanowisku prezesa”. Towarzystwo działało aż do śmierci D. Kłuszyńskiej (do listopada 1952 r.), a następnie zostało rozwiązane¹⁷⁶. Szereg placówek, które dotąd prowadzone były przez Towarzystwo, przejęły władze państwowe (w tym: domy dziecka, domy młodzieżowe, domy małego dziecka, stacje opieki nad matką i dzieckiem, stacje dworcowe, przedszkola, żłobki, dziecińce i in.)¹⁷⁷.

Warto również wspomnieć, iż w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. organizowano żłobki sezonowe (np. na wsi podczas prac polowych) oraz żłobki specjalistyczne (dla dzieci chorych lub wychowujących się w rodzinach dotkniętych chorobą)¹⁷⁸.

¹⁷⁰ Por. A. Juźwik, *op. cit.*, s. 26.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 24.

¹⁷² *Ibidem*.

¹⁷³ *Ibidem*.

¹⁷⁴ *Ibidem*.

¹⁷⁵ *Ibidem*.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 26.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 27.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

Do początku lat siedemdziesiątych powstawały żłobki miejskie, dzielnicowe i zakładowe żłobki zmianowe (oferujące zarówno jedną, dwie, jak i trzy zmiany). W związku z potrzebami matek pracujących w systemie wielozmianowym, matek uczących się, studiujących, niezamożnych, znajdujących się w trudnych sytuacjach losowych oraz mieszkających z dala od miejsca zatrudnienia, powoływano do życia żłobki tygodniowe, w których dzieci przebywały przez cały tydzień (oprócz niedziel i dni wolnych od pracy)¹⁷⁹. Sale w żłobkach z tamtego okresu nie przypominały bawialni przedszkolnych, lecz sale szpitalne. Dopiero w późnych latach siedemdziesiątych żłobki zaczęto wyposażać w zabawki, meble dla dzieci oraz pomoce wspierające dziecięcy rozwój.

W 1980 r. w Polsce funkcjonowało około 1500 żłobków oferujących dzieciom 103,5 tys. miejsc¹⁸⁰. W 1998 r. liczba placówek wzrosła o kolejne 100 i choć oferta miejsc została powiększona, nie zaobserwowano, by w tym okresie do żłobków uczęszczało więcej dzieci¹⁸¹.

PODSUMOWANIE

Proces kształtowania się polskiego żłobka oraz koncepcji opieki i wczesnej edukacji dziecka uwarunkowany był w dużej mierze sytuacją polityczną i gospodarczą Polski. Do początku XX w. dzieci pochodzące z zamożnych rodzin pozostawały w domach pod opieką zatrudnianych mamek, bon, guwernantek lub piastunek. W niekorzystnej sytuacji znajdowały się natomiast dzieci rodzone w rodzinach ubogich – dotyczyły je zarówno choroby, głód, jak i wysoka śmiertelność. W drugiej połowie XIX w. oraz na początku XX w. dla dzieci znajdujących się z trudnej sytuacji tworzono ochronę, zaś dziecko – szczególnie w sytuacji podległości Polski – uznawano coraz częściej za ważny „zadatek narodowego bytu”.

Opieka nad małym dzieckiem w okresie od 1857 r. do początku XX w. odbywała się często w ochronkach, w których niejednokrotnie przebywały także niemowlęta. Wkrótce zaczęto tworzyć pierwsze żłobki, które były narzędziem walki z wysokim wskaźnikiem śmiertelności niemowląt oraz spełniały funkcję zabezpieczenia opieki nad dziećmi kobiet zmuszonych do świadczenia pracy zarobkowej.

¹⁷⁹ *Ibidem*.

¹⁸⁰ M. Lange, *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce a zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze nad małym dzieckiem*, w: *Godzenie życia zawodowego i rodzinnego w Polsce*, red. C. Sadowska-Snarska, Białystok 2011, s. 63.

¹⁸¹ *Ibidem*.

Znaczącą rolę w procesie opieki nad najmłodszymi dziećmi w zaborze rosyjskim odegrało Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Towarzystwo Opieki nad Ubogimi Matkami i Ich Dziećmi. W pierwszych latach XX w. dzieci trafiały także pod skrzydła Towarzystwa Opieki nad Dziećmi.

W zaborze pruskim „apostołkami” dziecięcej dobroczynności były członkinie Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, powstawały ponadto Stowarzyszenia Miłosierdzia (zarówno męskie, jak i żeńskie), które przyczyniły się do powstania, jeszcze w pierwszej połowie XIX w., pierwszych ochron i żłobków.

Sytuacja w Galicji była najbardziej korzystna – nie tylko starano się propagować idee pomocowe, których celem było „[...] złagodzenie losów dzieci”, lecz powoływano do życia szereg ochronek i żłobków mających na celu zapewnienie opieki socjalnej dzieciom robotników pracujących w ramach przedsiębiorstw (np. w Wieliczce).

Można bez wahania uznać, iż regulacje prawne dotyczące instytucjonalnej opieki nad dziećmi funkcjonowały we wszystkich zaborach, jednakże system opieki nad małym dzieckiem organizowany przez zaborców miał często charakter wynarodawiający. W związku z tym Polacy starali się wypracowywać szereg własnych rozwiązań w omawianym zakresie. W ten sposób praca społeczna i filantropijna wpisała się na stałe w program walki o zachowanie tożsamości i wyzwolenie narodowe¹⁸². Dziećmi zajmowano się także z prywatnych inicjatyw, publikowano ponadto szereg artykułów na temat prawidłowości rozwojowych i potrzeb dziecka, zachęcano na łamach czasopism do posyłania dzieci do żłobka.

W historię edukacji najmłodszych Polaków, jeszcze w XIX w., wpisało się także Towarzystwo Szkoły Ludowej, a na przełomie XIX i XX w. na rzecz instytucjonalnej opieki nad dzieckiem działało wiele organizacji, gmin wyznaniowych, osób duchownych i świeckich. Wśród nich wymienić można Polski Związek Niewiast Katolickich czy zgromadzenia bezhabitowe, zakładane przez ojca Honorata Koźmińskiego¹⁸³. Problemy opieki i wychowania małych dzieci pojawiały się często na łamach narodowej prasy kobiecej.

W okresie I wojny światowej, szczególnie po wydaniu memoriału *W sprawie ratowania dzieci* w 1916 r. przez Władysława Szenajcha, powstawały stowarzyszenia, instytucje, komitety obywatelskie i opiekuńcze powoływane w celu organizacji różnorodnych form opieki nad dzieckiem,

¹⁸² M. Balcerek, *op. cit.*, s. 51.

¹⁸³ *Ibidem*.

w tym np. Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie, który przekształcono następnie w Radę Główną Opiekuńczą.

Podczas trwania I wojny światowej funkcjonowały różnorodne organizacje samopomocowe, zaś po zakończeniu wojny, w 1923 r., Sejm uchwalił „Ustawę o opiece społecznej”, której drugi artykuł wyznaczał zakres opieki społecznej, w tym m.in. opiekę nad niemowlętami¹⁸⁴. Ponieważ okres międzywojenny był czasem powszechnego zatrudniania kobiet, koniecznym stało się zobowiązanie przedsiębiorstw do świadczeń na rzecz zatrudnianych matek oraz ich dzieci. Na mocy ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet zaczęto organizować żłobki dla dzieci robotnic. Dodatkowo, w oparciu o ustawę i Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 października 1924 r. w sprawie praw i obowiązków kobiet karmiących obce niemowlęta¹⁸⁵, w dniu 11 marca 1927 r. wydano rozporządzenie dotyczące urzędzenia i utrzymywania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy i nadzoru nad żłobkami¹⁸⁶.

W okresie międzywojennym poszukiwano także alternatywnych form opieki nad dzieckiem. Podczas IV Kongresu Międzynarodowego Opieki nad Dzieckiem (w lipcu 1922 r.) dyskutowana była kwestia zastąpienia żłobków przyfabrycznych półrocznym zasiłkiem dla karmiącej matki wypłacanym przez pracodawcę¹⁸⁷, zwrócono także uwagę na powstające z prywatnych inicjatyw stacje opieki nad matką i dzieckiem nazywane „Kroplami mleka”, „Kuchniami mlecznymi” czy też „Poradniami dla matek” itp.¹⁸⁸

Inną formą opieki przyfabrycznej były także stacje tzw. lotnej, ruchomej opieki nad matką i dzieckiem, które organizowano na zasadzie porozumień kilku żłobków i instytucji ochronek-przedszkoli. W owym czasie postulowano także efektywne kształcenie zawodowe i doskonalenie warsztatu pracy położnych, pielęgniarek, niań, by te mogły wspomagać pracujące zawodowo matki¹⁸⁹.

Warto także zauważyć, iż w lutym 1923 r. Rada Generalna Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom podjęła uchwałę ustalającą prawa dziecka do opieki, a wielu polskich działaczy uczestniczyło w procesie tworzenia międzynarodowej współpracy krajów europejskich w zakresie organizowania systemu ochrony praw dziecka oraz opieki nad dzieckiem¹⁹⁰. Zahamowanie rozwoju form wczesnej edukacji i opieki nad dziec-

¹⁸⁴ „DURP” 1923, nr 92, poz. 726, s. 1062–1064; A. Samsel, *op. cit.*, s. 247–248.

¹⁸⁵ „DURP” 1924, nr 94, poz. 876, s. 1391–1392; M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 24.

¹⁸⁶ „DURP” 1927, nr 32, poz. 293, s. 414; M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 24.

¹⁸⁷ Za M. Gromskim: M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 31.

¹⁸⁸ M. Furmanowska, *op. cit.*, s. 31.

¹⁸⁹ *Ibidem*.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 45–51.

kiem spowolnił jednak kryzys gospodarczy kraju (w latach 1929–1935), rozwiązano także RGO. Opieką nad dzieckiem zajmowało się od 1919 r. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci związane w ramach Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki. Koncepcje wychowawcze Towarzystwa, choć usytuowane w nurcie idei socjalizmu, nawiązywały do dorobku Heleny Radlińskiej, Marii Montessori, Ovide’a Decroly’a czy Johna Deweya.

W okresie II wojny światowej nie było regulacji prawnych dotyczących opieki nad dziećmi do lat trzech, jednak na rzecz ratowania dzieci działała Rada Główna Opiekuńcza, PCK, Kościół i inne organizacje. Powstawały także liczne inicjatywy samopomocowe. Po 1945 r. nadal podejmowano akcje ratownicze – tworzone rodziny zastępcze, zakłady opiekuńcze, lecznicze i wychowawcze. Początkowo starano się powrócić do sytuacji prawnej sprzed wojny, jednakże samorządy terytorialne zostały w niedługim czasie zlikwidowane, a pieczę nad świadczeniem opieki nad najmłodszymi obywatelami przejęło państwo. System opieki nad małymi dziećmi, wraz ze żłobkami, powierzono resortowi zdrowia.

W latach 1944–1949 reaktywowano RTPD, które jednak przedwojenne RTPD przypominało wyłącznie z nazwy, tym niemniej odegrało znaczną rolę w procesie tworzenia stosunkowo korzystnych warunków opiekuńczo-wychowawczych dzieciom pochodzenia robotniczego. W 1946 r. Towarzystwo prowadziło 20 żłobków.

W dniu 17 marca 1950 r. na mocy Zarządzenia Ministra Zdrowia o zaliczeniu niektórych domów matki i dziecka, domów małych dzieci oraz żłobków do zakładów społecznych służby zdrowia, część żłobków zaczęło funkcjonować na zasadach placówek opieki zdrowotnej. W związku z Ustawą z dnia 4 lutego 1950 r. o przekazaniu Ministrowi Zdrowia zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi, żłobki miały być tworzone przez porozumienie obu resortów. Od grudnia 1957 r. żłobki funkcjonowały jako zakłady opieki zdrowotnej. Dostępność do żłobków w okresie PRL była bardzo duża, co wiązało się z polityką socjalną państwa oraz „państwową” tendencją do powojennej prokreacji. Władze PRL zobowiązały zakłady pracy zatrudniające kobiety, które łącznie posiadały co najmniej dziesięcioro dzieci, do tworzenia i utrzymywania żłobków fabrycznych.

Należy także wspomnieć, że w opisywanym czasie działało nadal RTPD oraz Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W maju 1949 r. odbył się zjazd, podczas którego połączono obie inicjatywy w jedno TPD¹⁹¹.

¹⁹¹ Por. A. Juźwik, *op. cit.*, s. 26.

Warto także wspomnieć, że w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. organizowano chętnie żłobki sezonowe (np. na wsi podczas prac polowych) oraz żłobki specjalistyczne (dla dzieci chorych lub wychowujących się w rodzinach dotkniętych chorobą)¹⁹².

Do początku lat siedemdziesiątych powstawały żłobki miejskie, dzielnicowe i zakładowe żłobki zmianowe (oferujące zarówno jedną, dwie, jak i trzy zmiany). W związku z potrzebami matek pracujących w systemie wielozmianowym, matek uczących się, studiujących, niezamężnych, znajdujących się w trudnych sytuacjach losowych oraz mieszkających z dala od miejsca zatrudnienia, powoływano do życia żłobki tygodniowe, w których dzieci nocowały, bowiem pozostawały w nich przez wszystkie dni robocze¹⁹³. Do roku 1998 w Polsce funkcjonowało 1600 żłobków.

Na zakończenie warto zaznaczyć, iż od 1989 r., a więc czasu transformacji ustrojowej, żłobki były likwidowane, a opieka nad najmłodszymi dziećmi odbywała się przede wszystkim w domu, z udziałem członków rodziny, a także zatrudnianych opiekunek. Powszechność żłobków w czasach PRL zaważyła na ich złym wizerunku, a stereotypy wywodzące się z tamtego okresu funkcjonują do dziś.

Współcześni pedagodzy apelują, by polski żłobek zmienił swoje dotąd mocno opiekuńcze, a głównie pielęgnacyjne oblicze i stał się miejscem autentycznego wspierania rozwoju dziecka, miejscem wydobywania dziecięcych zasobów i utrwalania dziecięcych kompetencji. Pozostałością okresu PRL jest jednak nadal społeczne postrzeganie żłobka w kategoriach „dziecięcej przechowalni” pracujących rodziców, a zatem miejsca tworzonego ze względu na potrzeby osób dorosłych, a nie samego dziecka. Mocno zubożony wizerunek funkcji żłobka utrwalany jest nadal poprzez m.in. fakt konsekwentnego niewłączania żłobków do resortu edukacji oraz niski status społeczny zawodu opiekuna dziecka do lat trzech.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Printed sources (Źródła drukowane)

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1923, 1924, 1927.

„Dziennik Ustaw Śląskich” 1926.

„Monitor Polski” 1950, nr A33.

Studies (Opracowania)

Balcerk M., *Rozwój opieki nad dzieckiem w latach 1918–1939*, Warszawa 1978.

¹⁹² *Ibidem*.

¹⁹³ *Ibidem*.

- Barnaś-Baran E., *Działalność dobroczynna Józefa Teodora Głębockiego (1806–1886) i zaangażowanie w upowszechnianie idei tworzenia ochron dla dzieci w Krakowie*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2019, 14, 53, 3.
- Bednarzak-Libera M., *Ochronki założone przez Towarzystwa Szkoły Ludowej*, w: *Virginibus puerisque*, t. 2, *Z zagadnień opieki nad dzieckiem w XVIII–XX wieku*, red. E. Kula, M. Pękowska, Kielce 2012.
- Bobrowska-Nowak W., *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978.
- Boldyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008.
- Boldyrew A., *Źródła do badań nad ochronkami jako instytucjami opiekuńczo-wychowawczymi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku*, „*Studia Pedagogica Ignatiana*” 2016, 9, 2.
- Boldyrew A., *Żłobki i stacje „Kropla Mleka” jako placówki wspierające ubogie rodziny w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „*Wychowanie w Rodzinie*” 2016, 14, 2.
- Furmanowska M., *Opieka nad matką i małym dzieckiem w II Rzeczypospolitej*, w: *Opieka nad dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty w XX wieku*, red. S. Walasek, Kraków 2008.
- Gromski M., *Żłobkiienne dla niemowląt: organizacja i prowadzenie*, Warszawa 1927.
- Gromski M., Bartel L., *Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem: organizacja i prowadzenie*, Warszawa 1926.
- Herka R.B. ks. SAC, *Rola Kościoła katolickiego w procesie wychowania dzieci i młodzieży do pracy charytatywnej i wolontariatu*, w: *Człowiek chory i umierający: możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. J. Stala, Kraków 2014.
- Jakubiak K., *Początki polskiej pedagogiki przedszkolnej*, „*Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*” 2015, 38, 4.
- Jamrozek W., *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w rozwoju polskiej myśli i praktyce edukacyjnej (do 1939 roku)*, Poznań 2015.
- Jamrozek W., *Problematyka opieki nad dzieckiem na kongresach i zjazdach pedagogicznych w Polsce do 1939 roku*, w: *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w Polsce w XX wieku*, red. A. Kickowska, Toruń 2001.
- Jużwik A., *Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w latach 1944–1949. Funkcjonowanie i problemy ideowo-organizacyjne*, „*Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*” 2016, 13.
- Konwerska B., *Ochronki wielickie – ich powstanie i rozwój w czasach zaboru austriackiego*, „*Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce*” 2014, 29.
- Kucharczyk G., *Długi kulturkampf. Pruskie i niemieckie wojny kulturowe przeciw Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 2020.
- Lange M., *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce a zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze nad małym dzieckiem*, w: *Godzenie życia zawodowego i rodzinnego w Polsce*, red. C. Sadowska-Snarska, Białystok 2011.
- Markiewiczowa H., *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002.
- Nawrot-Bobrowska M., *Bony w wychowaniu domowym dzieci polskich w latach 1850–1914*, „*Biuletyn Historii Wychowania*” 2005/2006, 1–2 (21–22).
- Polakowski M., Szelewa E., *Warszawskie debaty o polityce społecznej. Polityka społeczna PRL*, Warszawa 2015.
- Przeniosło M., *Przeniosło M., Rada Główna Opiekuńcza 1918–1921*, Kielce 2018.
- Sadowska K., *Wczesnodziecięca edukacja w żłobku. Obraz i postrzeganie*, Poznań 2018.
- Samsel A., *Rodziny potrzebujące wsparcia w II Rzeczypospolitej – jakość życia, realizacja podstawowych funkcji, opieka społeczna*, „*Wychowanie w Rodzinie*” 2013, 7, 1.
- Stelmaszuk Z.W., Kolankiewicz M., *Opieka nad dzieckiem*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, red. T. Pilch, Warszawa 2004.

- Stolińska-Pobralaska N., *Publiczno-prawny charakter instytucjonalnej opieki nad dzieckiem trzyletnim w Polsce*, „Pedagogika Rodziny” 2012, 2, 3.
- Szewczuk D., *Rola ochronek na Lubelszczyźnie w wychowaniu dzieci na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Virginibus puerisque*, t. 2, *Z zagadnień opieki nad dzieckiem w XVIII–XX wieku*, red. E. Kula, M. Pękowska, Kielce 2012.
- Telka T., *Przekształcanie przestrzeni społecznej placówki. Studium społeczno-pedagogiczne na przykładzie żłobków*, Łódź 2009.
- Walasek S., *Opieka i wychowanie małego dziecka na łamach czasopism przełomu XIX i XX wieku*, Wrocław 2015.
- Waloszek D., *Edukacja Przedszkolna*, w: *Wielka encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa 2003.
- Wnęk J., *Dziecko w polskiej literaturze naukowej 1918–1939*, Warszawa 2012.
- Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska K., *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2011.

Websites (Strony internetowe)

- Banaszkiewicz M., *Towarzystwo św. Wincentego à Paulo*, w: *Encyklopedia Polski Petersburg*, Kraków 2017, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/towarzystwo-sw-wincentego-a-paulo-towwap> [dostęp: 20 XI 2020].

NOTA O AUTORZE

Katarzyna Sadowska – wykładowca Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, autorka publikacji poświęconych przede wszystkim wczesnodziecięcej edukacji oraz edukacji muzycznej dziecka. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na problemach wspierania rozwoju dziecka, towarzyszeniu w rozwoju, tworzeniu prorozwojowej oferty edukacyjnej. Autorka sprzeciwia się nadmiernej instrumentalizacji dziecka i jego dzieciństwa, postrzegając dziecko jako silnego sprawcę własnego rozwoju i propagując edukację osadzoną w dialogu.

ABOUT THE AUTHOR

Katarzyna Sadowska – lecturer at the Faculty of Education Studies at the Adam Mickiewicz University in Poznań; author of publications primarily on the early childhood education and musical education of children. Her research interests focus on the problems of supporting child development, accompanying development, and creating a pro-development educational offer. The author is against the excessive instrumentalisation of children and their childhood, perceiving the child as a strong agent of his/her own development, and promoting education rooted in dialogue.